

Sygn. akt I Ca 231/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Edward Panek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Mariusz Sadecki</b> <b>SSO Wiesław Grajdura (sprawozdawca)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ł. i D. Ł.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w likwidacji z siedzibą w R.

o zapłatę i wydanie

oraz sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w likwidacji z siedzibą w R.

przeciwko A. Ł. i D. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji (...) Spółki z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. od wyroku Sąd Rejonowy w Tarnowie z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 1562/17

1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu następujące brzmienie:

„I. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. wydanie powodom A. Ł. i D. Ł. solidarnie zdjęć z ich uroczystości ślubnej i wesła w liczbie jednego tysiąca sztuk, obejmujących następujące elementy tej uroczystości i wesela: Przygotowania, Błogosławieństwo, Ceremonia i Przyjęcie do godziny 1.00, zapisanych na dwóch płytach DVD, za zapłatą przez powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwoty 250 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt złotych);

II. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. wydanie powodom A. Ł. i D. Ł. solidarnie filmu w rozmiarze czasowym około 2 godzin z ich uroczystości ślubnej i wesela, obejmującego następujące elementy tej uroczystości i wesela: Zapowiedzi – Czołówka weselna, Przygotowania, Błogosławieństwo, Przejazd do kościoła, Ceremonia, Życzenia, Powitanie na Sali, Pierwszy taniec, tort, zabawa, Odgrywki i Przyjęcie do godziny 1.00 oraz

Skrótu z całego filmu – Teledysku muzycznego, zapisanych na dwóch płytach DVD, za zapłatą przez powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwoty 2.290 zł (słownie: dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt złotych);

III. oddala powództwo A. Ł. i D. Ł. w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanych A. Ł. i D. Ł. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Spółki z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. kwotę 250 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w jej zapłacie, liczonymi od dnia 20 lutego 2019 r., oddalając powództwo w pozostałej części.”

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania za obie

instancje.

Sygn. akt I Ca 231/18

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie***

***z dnia 12 lutego 2019 r.***

Powodowie A. Ł. i D. Ł. w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwoty 5.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie dzieła w postaci zdjęć ślubnych, reportażu filmowego i teledysku ze ślubu i wesela powodów oraz niewykonanie dzieła w postaci sesji plenerowej; zasądzenie kwoty 25.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za brak możliwości normalnego i godnego przeżywania własnego ślubu i wesela; nakazanie wydania przez pozwaną materiałów w postaci zdjęć ślubnych, reportażu filmowego i teledysku ze ślubu i wesela powodów oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania. W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów procesu.

Z kolei strona powodowa (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanym A. Ł. i D. Ł. wniosła o zasądzenie solidarnie łącznie kwoty 2085,50 zł, w tym z tytułu wykonania zdjęć ślubnych 1700 zł i 385,50 zł tytułem kosztów przejazdu, wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

***Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie*** zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. na rzecz powodów A. Ł. i D. Ł. solidarnie kwotę 15.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za brak możliwości normalnego i godnego przeżywania własnego ślubu i wesela (punkt I); nakazał pozwanej wydanie powodom solidarnie materiałów w postaci zdjęć ślubnych, reportażu filmowego i teledysku ze ślubu i wesela powodów (punkt II); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt III); zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 750,00 zł tytułem kosztów procesu; jednocześnie oddalił powództwo (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. przeciwko A. Ł. i D. Ł., zasądzając od powodowej spółki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 900,00 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następującym stanie faktycznym.

W dniu 4 kwietnia 2015 r. A. Ł. (nosząca wówczas nazwisko M.)

i D. Ł. jako zamawiający zawarli z (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. jako wykonawcą pisemną umowę o dzieło dotyczącą wykonania filmowania. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na filmowym udokumentowaniu przebiegu uroczystości ślubnej, która miała odbyć się w dniu

25 czerwca 2016 r., zgodnie z pakietem w postaci filmowania i reportażu obejmującego: zapowiedzi, teledysk „wspomnienia” (zdjęcia lub filmy z młodości), przygotowania, błogosławieństwo, przejazd do kościoła, ceremonia Kościół O., życzenia, powitanie na sali J. w J., pierwszy taniec, tort, zabawa, odgrywki – na życzenie, przyjęcie do godz. 1:00, skrót z całego filmu – teledysk muzyczny i „teledysk z pleneru”. Zamawiający mieli otrzymać: film trwający ok. 2 h, dwie płyty DVD z filmem, dwie płyty Blu-Ray w jakości Full HD z filmem i ekskluzywnie pudełko na płyty. Wykonawca miał zrealizować dzieło przy użyciu własnych narzędzi i na własnych materiałach. Strony ustaliły termin realizacji na okres 180 dni od daty ceremonii lub sesji plenerowej, jeżeli będzie ona wykonana w inny dzień, i po przekazaniu wszystkich niezbędnych do zakończenia filmu materiałów. Zamawiający zobowiązali się do zapłaty na rzecz wykonawcy wynagrodzenia

w wysokości 4700 zł brutto. Strony uzgodniły w umowie, że po oddaniu zmontowanych materiałów końcowych zamawiający będą mieli 24 godziny na sprawdzenie i zgłoszenie ewentualnych zastrzeżeń. Dlatego ostateczny termin rozliczenia ustaliły na 2 tygodnie po akceptacji przez zleceniodawców wykonanych materiałów. Zamawiający zobowiązali się do dokonania zapłaty w kasie Studia (...) albo w formie przelewu, po czym mieli otrzymać produkt. Wykonawca zastrzegł sobie prawo do montażu filmu wg własnej wizji artystycznej. Film miał być własnością (...) sp. z o.o. do chwili całkowitego rozliczenia. Strony ustaliły, że jeśli zamawiający zrezygnują z części usług lub z innych przyczyn nie pozwolą na wykonanie ich w określonym czasie, to pokrywają całkowite koszty umowy. Nadto określili, że wszelkie zmiany umowy wymagają zgodnego oświadczenia woli stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Dalej Sąd ustalił, że w dniu 22 kwietnia 2015 r. A. Ł. i D. Ł. jako zamawiający zawarli z (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. jako wykonawcą pisemną umowę o dzieło dotyczącą wykonania zdjęć ślubnych pakiet exclusive. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na fotograficznym udokumentowaniu przebiegu uroczystości ślubnej, która miała odbyć się

w dniu 25 czerwca 2016 r., według wybranego przez zamawiających pakietu. Wykonawca miał zrealizować dzieło przy użyciu własnych narzędzi i na własnych materiałach. Zobowiązał się dostarczyć zleceniodawcom materiały w ciągu 90 dni roboczych licząc od daty wykonania sesji plenerowej lub wesela, jeżeli sesja została wykonana w dniu ślubu. Przekazanie dzieła miało nastąpić w studiu fotograficznym znajdującym się w R. (...). Zamawiający zobowiązali się do zapłaty na rzecz wykonawcy wynagrodzenia

w wysokości 2500 zł brutto. Strony uzgodniły, że po oddaniu zmontowanych materiałów końcowych zamawiający mają 24 godziny na sprawdzenie i zgłoszenie ewentualnych zastrzeżeń. Ostateczny termin rozliczenia to 2 tygodnie po akceptacji przez zleceniodawców wykonanych materiałów. Zamawiający zobowiązali się do zapłaty w kasie (...) R. (...) lub w formie przelewu na konto firmy; po otrzymaniu zapłaty mieli otrzymać produkt. Wykonawca zastrzegł sobie prawo do montażu foto książki oraz obróbki zdjęć

wg własnej wizji artystycznej. Strony ustaliły, że jeśli zamawiający zrezygnują z części usług lub z innych przyczyn nie pozwolą na wykonanie ich w określonym czasie, to pokrywają całkowite koszty umowy. Nadto określili, że wszelkie zmiany umowy wymagają zgodnego oświadczenia woli stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Sąd ustalił, że A. Ł. natrafiła na ofertę (...) w Internecie. Skontaktowała się z S. P. (1), który namówił przyszłych małżonków Ł. nie tylko do skorzystania z usługi filmowania, ale także fotografowania uroczystości, na co przystali. S. P. (1) poinformował prezesa spółki M. B., że pozyskał dobrych klientów na usługi filmowania i fotografowania, a ten pozwolił mu na zajęcie się nimi od A do Z. S. P. (1) przedstawił powodom do podpisu obie przygotowane przez spółkę umowy o treści wyżej wskazanej, a ci je podpisali. Na poczet tych umów matka A. Ł. przekazała S. P. (1) kwotę 2.000,00 zł. A. Ł. odchudzała się kilka miesięcy przed ślubem, uzyskując spadek wagi z około 100 kg do 55 kg. Powodowie pracowali w Wielkiej Brytanii i każdorazowy przyjazd do Polski wymagał od nich uzgodnienia urlopow u pracodawców i poniesienia kosztów podróży.

Sąd ustalił następnie, że w dniu 25 czerwca 2016 r. odbył się ślub w kościele w O., a następnie wesele w lokalu w J.. W tym dniu spółka wykonała prawidłowo swoje usługi. Ponieważ małżonkowie Ł. w dniu wesela chcieli spędzić czas ze swymi gośćmi, uzgodnili z S. P. (1), że dalsze zdjęcia i filmowanie odbędą się w innym terminie na początku lipca. Zaraz po weselu powodowie wielokrotnie telefonowali do S. P. (1) w celu umówienia się na termin sesji plenerowej,

ale ten nie odbierał połączeń telefonicznych i nie oddzwaniał. W lipcu powodowie kontaktowali się za pośrednictwem serwisu społecznościowego F. z S. P. (1). Dopytywali się o zdjęcia, chcieli umówić się na sesję plenerową. Próbowali nawiązać także kontakt telefoniczny. Starania te kontynuowali także w sierpniu, wrześniu i październiku 2016 r. W tych miesiącach dochodziło do pewnych ustaleń co do daty sesji i ostatecznie uzgodniono, że odbędzie się ona 2 listopada 2016 r. W tym czasie A. Ł. przybrała na wadze. Było to efektem porzucenia diety w związku z planowaną ciążą.

W dniu 2 listopada 2016 r. A. Ł. i D. Ł. zgodnie ze wskazówkami S. P. (1) udali się swoim samochodem na wyznaczone miejsce i tam czekali na ekipę ze strony pozwanego mającą robić zdjęcia i film w plenerze. Byli to fotograf S. B. i jego pomocnik P. K.. Jak się okazało po ich przybyciu na umówione miejsce, fotograf miał opatrunek na dłoni, a od jego pomocnika czuć było woń alkoholu. Ekipę uzupełniał kamerzysta I. O., który miał oczekiwać w miejscu ostatniego etapu sesji w B. na Słowacji. Małżonkowie Ł. udali się z ekipą fotograficzną do zabytkowego pałacu w S. koło G.. Było wtedy zimno, a niebo było zachmurzone. W takich warunkach pogodowych powodowie pozwali do zdjęć w letnich strojach, które mieli podczas ślubu. Ekipa nie dysponowała żadnym sprzętem, który mógłby złagodzić odczucie chłodu. Po wykonaniu zdjęć w S. małżonkowie Ł. udali się do B.. Tam miała się odbyć druga część sesji, obejmująca także filmowanie. Na miejscu czekał na nich kamerzysta I. O.. Ekipa pozwanej zamierzała realizować dalszą sesję na otwartej przestrzeni miejskiej, podczas gdy powodowie chcieli, by zrobiono to we wnętrzach ze względu na pogorszenie pogody – było zimno i padał deszcz. Chciano rozwiązać ten konflikt przez rozmowę z S. P. (1), ale ten nie odbierał telefonów. Gdy ekipa nie przystała na sesję we wnętrzach małżonkowie Ł. zrezygnowali z niej i wszyscy powrócili do G.. Po powrocie z B. A. Ł. wysyłała do S. P. (1) wiadomość SMS-ową, w której wskazała na chęć porozumienia się i oświadczenie o rezygnacji z sesji i teledysku. Po dwóch tygodniach S. P. (1) odezwał się i ustalili spotkanie w grudniu po świętach. Powodowie chcieli otrzymać surowe materiały i zrezygnować z reszty usług, ale S. P. (1) przekonywał ich, żeby nie rezygnowali. Małżonkowie Ł. przyjechali na umówione spotkanie i czekali na S. P. (1). W końcu skontaktowali się z nim i powiedział, że jest na nartach. S. P. (1) nie deklarował przyjazdu w określonym czasie więc powodowie zdenerwowani taką jego postawą odjechali.

Sąd ustalił, że po ślubie członkowie rodzin małżonków Ł. dopytywali się o zdjęcia i film z wesela. Śmiali się, że jeszcze ich nie ma. A. Ł. płakała. Powodowie w rozmowach z rodziną unikali tematu materiałów ze ślubu i wesela.

Pismem z dnia 5 stycznia 2017 r. A. Ł. i D. Ł., reprezentowani przez swego pełnomocnika radcę prawnego, wystosowali do (...)

sp. z o.o. z siedzibą w R. przedsądowe wezwanie do wydania dzieła, tj. zdjęć ślubnych pakietu exclusive oraz reportażu filmowego z dnia 25 czerwca 2017 r. w terminie

7 dni od otrzymania wezwania. Pismem z dnia 17 stycznia 2017 r. (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. nie zgodziła się ze stanowiskiem małżonków Ł. i zaproponowała własne rozwiązanie sporu.

Pismem z dnia 26 maja 2017 r., doręczonym w dniu 29 maja 2017 r., (...)

sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. wyznaczyła A. Ł.

i D. Ł. ostateczny termin na odbiór obu dzieł na 16 czerwca 2017 r.

w godzinach od 8:00 do 16:00 w R. (...), zaznaczając, że dzieła zostały wykonane przy wykorzystaniu materiałów sporządzonych dotychczas przez wykonawcę. Spółka wskazała, że do zapłaty pozostaje ogółem 6171 zł, na którą składa się kwota 4085,50 zł (3700 zł w zakresie wykonania filmowania i 385,50 zł kosztów przejazdu przekraczające limit 100 km) i kwota 1700 zł za wykonanie zdjęć ślubnych oraz 385,50 zł kosztów przejazdu przekraczające limit 100 km.

(...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R. ma jednego wspólnika, którym jest S. P. (1). W dniu 7 stycznia 2016 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki podjęło uchwałę o rozwiązaniu spółki, a jej likwidatorem został dotychczasowy prezes M. B..

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji przeanalizował w pierwszej kolejności przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło. Wskazał przy tym, że pozwana spółka upoważniła S. P. (1) do całościowego zajęcia się zamawiającymi dzieła, co oznacza to, iż wszystkie jego działania i zaniechania obciążają spółkę, zwłaszcza że nie kierował on małżonków Ł. do zarządu lub siedziby spółki, a jednocześnie prezes zarządu spółki lub jej likwidator

nie odbierali S. P. (1) nadanych mu uprawnień. Sąd stwierdził, że w prawidłowym toku czynności spółka winna wykonać plenerowe zdjęcia i nagrania filmowe niezwłocznie po ślubie i weselu małżonków Ł.. Pozwana powinna ustalić z powodami termin sesji w okresie ich letniego pobytu w kraju, a było to łatwe przy zawartych w umowach danych kontaktowych do zamawiających. W ocenie Sądu małżonkowie Ł. podejmowali próby ustalenia terminu takiej sesji z S. P. (1), ale były one bezskuteczne z winy tego ostatniego. Wszystko to uzasadnia to przyjęcie, że spółka dopuściła się zwłoki co do części świadczenia. Sąd Rejonowy ocenił, sesja plenerowa, do której doszło w dniu 2 listopada 2016 r., przebiegała w sposób nieprawidłowy z winy pozwanej. Od profesjonalisty należy bowiem wymagać, aby w późnojesiennej aurze były odpowiednie środki techniczne umożliwiające przeprowadzenie sesji (ciepły nadmuch i ochrona przed opadami deszczu) oraz aby ekipa była w pełni zdolna do wykonania swoich zadań, tj. w pełni sprawna psychofizycznie, czego pozwana nie zapewniła. Tym samym nie dochowała należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu, skoro spółka pozostawała w zwłoce co do części świadczenia, a w dniu 2 listopada 2016 r. nie zaoferowała małżonkom Ł. prawidłowego wykonania sesji zdjęciowej i nagrań filmowych, to na podstawie art. 491 § 2 zd. 1 k.c. mieli oni prawo do odstąpienia od sesji zdjęciowej i nagrań filmowych w plenerze, co uczynili w wiadomości tekstowej skierowanej do S. P. (1). Sąd stwierdził, że spółka ze swej winy nie wykonała w całości żadnej z wiążących ją umów o dzieło, więc nie może domagać się całości zastrzeżonych wynagrodzeń. Otrzymała zaliczkowo łącznie 2 tys. zł, dlatego winna wykazać, że za wykonaną część usług należy się coś więcej niż pobrana zaliczka. Ponieważ tego nie udowodniła, jej powództwo przeciwko małżonkom Ł. podlegało oddaleniu. Dodatkowo Sąd zauważył, że wykonawca dzieł nie udowodnił żądanych kosztów przejazdu. Z przedłożonych dokumentów ani z zeznań likwidatora spółki i innych osobowych źródeł dowodowych nie wynika bowiem kilometrąż związany z przejazdem na ślub i wesele. Następnie Sąd I instancji wskazał, że skoro spółka uzależniła wydanie małżonkom Ł. żądanych przez nich materiałów opisanych w punkcie 3 pozwu od uiszczenia pełnego wynagrodzenia, a to zostało już zapłacone, to na podstawie art. 222 § 1 k.c. należało nakazać pozwanej wydanie tych materiałów małżonkom Ł. jako ich aktualnym właścicielom. Sąd stwierdził, że powództwo małżonków Ł. w zakresie żądania zapłaty kwoty 5.000 zł podlegało oddaleniu, ponieważ nie wykazali oni, aby musieli ponieść tego rodzaju koszt dla uzyskania dzieła w zamierzonej przez siebie postaci. Na koniec Sąd Rejonowy poczynił rozważania co do roszczenia o zadośćuczynienie. Zauważył na początku, że art. 443 k.c. nie wyklucza zbiegu roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego i nienależytego wykonania umowy. Zbieg ten zachodzi wówczas, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależycie wykonuje swoje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Jego postępowanie ma wówczas charakter deliktu cywilnego. Jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy naraża człowieka na dodatkowy wysiłek, poważne cierpienia czy niedogodności, to takie zachowanie zobowiązanego może wypełniać znamiona czynu niedozwolonego. Zdaniem Sądu, potwierdziły się tezy zawarte w pozwie co do zasadności żądania zadośćuczynienia, stąd uprawnione jest przyznanie z tego tytułu kwoty 15.000,00 zł, która jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd podkreślił, że małżonkowie Ł. długo przygotowywali się do wydarzenia, jakim w ich życiu było zawarcie związku małżeńskiego, ślub i wesele. Było to dla nich przedsięwzięcie nie tylko w aspekcie materialnym, ale także przeżycie duchowe i społeczne. Zdjęcia, reportaż filmowy i teledysk miały stanowić uwieńczenie całego projektu i pamiątkę na całe życie dla małżonków Ł., ich rodzin i przyszłych dzieci. Odsunięcie w czasie sesji plenerowej z winy spółki spowodowało, że zachodził wyraźny rozdźwięk pomiędzy weselem i ślubem a sesją, co wynika choćby z porównania zdjęć z 25 czerwca 2016 r. i 2 listopada 2016 r. Zdjęcia i filmy wykonane w innym czasie niż krótko po 25 czerwca 2016 r. nie mogą stanowić dla małżonków istotnej pamiątki.

**Apelację** od powyższego wyroku złożyła (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w R.. Pozwana i powódka wzajemna zaskarżyła wyrok w części, a to w punktach I, II i IV ze sprawy z powództwa A. i D. Ł. oraz w punktach I i II w sprawie z jej powództwa przeciwko A. i D. Ł..

Skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dowolną ocenę dowodów w postaci umów z 4.04.2015 r. i z 22.04.2015 r., polegającą na przyjęciu, że S. P. (1) pozostawał wyłącznie upoważniony do zajęcia się wykonaniem dzieł realizowanych w ramach powołanych umów,

podczas gdy z treści dokumentów takiego wniosku wywodzić nie można, bowiem powodowie podpisali umowy nie z S. P. (1), a z pozwaną Spółką, a co za tym idzie, nie było żadnych przeszkód, by kontakty odbywały się z likwidatorem pozwanej, zwłaszcza że usługi na rzecz powodów wykonywane były przez różne osoby, a w umowach nie została wskazana konkretna osoba do kontaktów,

- dowolną ocenę dowodów w postaci umów z 4.04.2015 r. i z 22.04.2015 r., polegającą na przyjęciu że zaliczki przekazane przez powodów wynoszą 2000,00 zł, podczas gdy z treści dokumentów zwierających pokwitowanie odbioru wynika, iż kwota zaliczek przekazanych stronie pozwanej wynosiła 1800 zł, natomiast jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających dokonanie wpłaty w wyższej wysokości powodowie nie przekazali,

- dowolną ocenę dowodów w postaci umów z 4.04.2015 r. i z 22.04.2015 r., polegającą na przyjęciu, że pozwana winna wykonać plenerowe zdjęcia i nagrania niezwłocznie po ślubie i weselu powodów w okresie letnim, podczas gdy ustaleń takich żadna z umów zawartych przez strony nie zawierała, a wbrew poczynionym przez Sąd ustaleniom świadek S. P. (1) wskazywał, że ustalenie sesji plenerowej jest uzależnione od wielu czynników i mają miejsce sytuacje, w których sesja odbywa się kilka dni lub kilka miesięcy po uroczystości ślubnej,

- dowolną ocenę dowodów w postaci zeznań świadków S. P. (1), S. B., I. O. i P. K. oraz likwidatora M. B., polegającą na odmowie wiarygodności zeznań wskazanych świadków, a równocześnie przyznanie pełnej wiarygodności jedynie powodom oraz ich świadkom, podczas gdy zeznania świadków powołanych przez pozwaną pozostawały spójne, wskazywały na rzeczywisty przebieg zdarzeń, a nadto pozostawały zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bowiem nie sposób w szczególności zakładać, aby wszystkie osoby uczestniczące w czynnościach na rzecz powodów były w tym samym czasie w stanie niedyspozycji,

- dowolną ocenę dowodów w postaci zeznań S. P. (1), wydruków z komunikatora F., pism powódki z tego komunikatora, polegającą na przyjęciu, że powodowie podejmowali bezskutecznie próby kontaktu z S. P. (1), podczas gdy próby te powinny być realizowane z telefonów wskazanych w umowach,

- dowolną ocenę dowodów w postaci wydruków wiadomości z komunikatora F. i zeznań świadka S. P. (1), polegającą na przyjęciu, że S. P. (1) nie odbierał telefonów i unikał kontaktu z powodami, podczas gdy wydruk wiadomości stanowiący załącznik nr 8 odpowiedzi na pozew wykazuje, że S. P. (1) przekazywał wiadomości o kilkukrotnych próbach kontaktu z powodami, a ich telefon pozostawał wyłączony, a okoliczność, że odpowiadał on na kontakty ze strony powodów nie może przesądzać, iż powodowie komunikowali się ze stroną pozwaną w sposób poprawny i zgodny z zawartymi przez strony umowami,

- dowolną ocenę zeznań świadków S. B., I. O. i P. K., polegającą na przyjęciu, iż w dacie 2 listopada 2016 r. wyjazd w plener przebiegał w sposób nieprawidłowy z uwagi na brak ciepłego nadmuchu i ochrony przed opadami deszczu oraz działania nie w pełni zdolnej do wykonywania zadań ekipy, gdyż fotograf nie miał w pełni sprawnej ręki, a od jego pomocnika wyczuwalna była woń alkoholu, podczas gdy umowy zawarte przez strony ciepłego nadmuchu nie przewidywały, a z treści zeznań S. B., P. K. i I. O., którym Sąd I instancji niezasadnie wiarygodności odmówił, wynikało, że to A. Ł. bez przyczyny zrezygnowała z usługi, wywodząc żądania nie odpowiadające treściom zawartych umów, nadto nie wyszła ona z pojazdu powodów w B., bowiem, jak twierdziła, oczekiwała wykonywania czynności w hotelu,

- dowolną ocenę dowodów w postaci komunikatu ze strony F. A. Ł. z 15.07.2016 r., zeznań S. B., I. O., W. O., M. Ł., P. K., polegającą na ustaleniu, iż w dacie 2 listopada 2016r. pozwana pozostawała w zwłocie z realizacją części dzieł wykonania filmowania oraz zdjęć, podczas gdy z umów zawartych przez strony, a to § 4 umowy z 4.04.2015 r. oraz § 4 umowy z 22.04.2015 r. wywieść należy, iż strona pozwana nie uchybiła terminowi wykonania świadczeń, a powodowie nie wywiązali się z przedłożenia wskazanych w umowie z 4.04.2015 r. materiałów w postaci zdjęć z młodości,

- dowolną ocenę dowodów w postaci zeznań S. P. (1) w zakresie ilości kilometrów przejechanych pojazdem samej pozwanej, który podał, iż w dniu wesela 25 czerwca 2016 r. pozwana własnym środkiem transportu przejechała 460 km;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 355 k.c., w sytuacji gdy realizowanie umów następowało w sposób zgodny z ich postanowieniami, a odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat, nie zaś za staranne działania, a co za tym idzie, brak jest podstaw do rozpatrywania zachowania pozwanej pod kątem niedochowania należytej staranności przy wykonywaniu umów o dzieło z pominięciem analizy ich rezultatu,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 491 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż świadczenie podzielne stanowić ma dzieło, mające postać zamkniętego i kompletnego utworu, jakim był przedmiot umowy realizowany przez pozwaną, podczas charakteru takiego przedmiotowi umowy przypisać nie sposób, gdyż świadczenie pozwanej polegające na wykonaniu filmu oraz fotograficznym udokumentowaniu uroczystości ślubnej stanowiły świadczenia niepodzielne,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 636 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, że może on znaleźć zastosowanie w sytuacji braku wezwania wykonawcy do oddania dzieła, podczas gdy powodowie wezwania takiego nie dokonali, stąd brak było podstaw do uznania, że zostały spełnione przesłanki odstąpienia od łączących strony umów, a wyłącznie w taki sposób można podjąć próby kwalifikacji działań powodów,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 627 k.c. oraz § 5 umowy z 22.04.2015 r. poprzez ich niezastosowanie i odmowę zasądzenia na rzecz strony pozwanej wynagrodzenia za wykonanie zdjęć ślubnych pakiet exclusive, podczas gdy pozwana w terminie wykonała powołane dzieło zgodnie z warunkami umowy, a gdyby nawet przyjąć, że powodowie skutecznie odstąpili od zawartych umów, winien zostać zastosowany art. 644 k.c.,

6. naruszenie przepisów § 10 umowy z 22.04.2015 r. oraz § 10 umowy z 4.04.2015 r. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż powodowie pozostają wolni od obowiązku zapłaty za wykonane dzieła,

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 222 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż pozwana winna wydać stronie powodowej materiały w postaci zdjęć ślubnych, reportaży filmowego i teledysku ze ślubu oraz wesela z 25 czerwca 2016 r., podczas gdy powodowie, jako że nie zapłacili za wykonane dzieła, nie byli uprawnieni do żądania ich wydania, co wynika z § 6 i § 9 umowy z 22.04.2015 r. oraz § 6 i § 9 umowy z 4.04.2015 r., zawierających zastrzeżenie własności dzieł do czasu zapłaty za nie, a dodatkowo na skutek oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które zostało przez Sąd uznane za skuteczne, odpadła podstawa do wydania na rzecz powodów jakichkolwiek materiałów wykonanych przez pozwaną,

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że naruszeniem powodów, uprawniającym do zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia, było wykonanie sesji plenerowej 2 listopada 2016r. nie zaś w lipcu 2016 r., podczas gdy powodowie od 15 lipca 2016 r. do września 2016 r. nie mogli, jak twierdzili, skorzystać z sesji, a zatem nie wystąpił zawiniony przez pozwaną brak możliwości godnego i normalnego przeżywania własnego ślubu, zwłaszcza że ślub i wesele miały miejsce w dacie 25 czerwca 2016 r. i przebiegły w sposób prawidłowy; pozwana nie zawiązała przesunięcia w czasie sesji w plenerze, a co za tym idzie nie sposób stwierdzić, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w sposób wskazany w pozwie, w szczególności, że pozwana nie może odpowiadać za fakt, iż powódka przybrała na wadze po odbyciu uroczystości, jak też za fakt, że zmieniła ona kolor włosów i okoliczności te w żaden sposób nie pozostają w związku przyczynowo - skutkowym z jakimkolwiek działaniem pozwanej,

10. naruszenie art. 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez zobowiązanie pozwanej do wydania zdjęć reportaży i teledysku, podczas gdy pozwana nie przekazała powodom praw autorskich majątkowych ani zależnych do utworów,

11. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione, że powódka rozchorowała się posesjii z 2 listopada 2016 r., a nadto miały miejsce komentarze rodziny odnośnie braku zdjęć i filmu z uroczystości ślubnych, które rzekomo miały wywoływać płacz u powódki, jak też uznanie za udowodnioną winy pozwanej,

12. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione, że powodowie wpłacili zaliczkę w kwocie 2000 zł, co pozostaje w sprzeczności z treścią umów zawartych przez strony, których wiarygodności Sąd I instancji nie kwestionował,

13. zasądzenie zadośćuczynienia i kosztów na rzecz powodów solidarnie, podczas gdy normy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie odnoszą się do solidarności czynnej małżonków (jako wierzycieli) i brak jest przepisu, który by ją wprowadzał.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. oddalenie powództwa A. Ł. i D. Ł. w całości,
2. zasądzenie solidarnie od strony powodowej A. i D. Ł. na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych,
3. zasądzenie solidarnie od strony powodowej A. i D. Ł. na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,
4. zasądzenie solidarnie od strony pozwanej A. i D. Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. w likwidacji kwoty 2085,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty,
5. zasądzenie solidarnie od strony pozwanej A. i D. Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. w likwidacji kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, według norm przepisanych,
6. zasądzenie solidarnie od strony pozwanej A. i D. Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. w likwidacji kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego Sądowi Rejonowemu w Tarnowie.

W odpowiedzi na apelację powodowie i pozwani wzajemni wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i przeprowadził dowód z dokumentów, tj. oświadczenia powodów z dnia 26 czerwca 2018 r., zawierającego żądanie obniżenia wynagrodzeń z tytułu ceny za wykonanie umówionych dzieł i dowodu jego przesłania do pozwanej (karta 230-238), jak też pisma strony pozwanej z dnia 4 lipca 2018 r. wraz z dowodem jego nadania (karta 296-300), zawierającego odpowiedź na ww. żądanie. Dowody te dały podstawę do ustalenia faktu złożenia tego wykonawcy rodzaju oświadczenia przez zamawiających dzieła. Nie były one kwestionowane przez strony, a więc stanowią dowód tego, że osoby je sygnujące (w tym wypadku pełnomocnicy działający w imieniu stron umów) złożyły określonej treści oświadczenia.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów dotyczących podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, wskazać należy, iż podstawowy w tym zakresie zarzut koncentrował się na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów z dokumentów (treści wydruków z portalu F., umów łączących strony) oraz z zeznań świadków i likwidatora spółki. Wbrew zarzutom strony apelującej, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił dowody według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który



w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Należy przy tym podkreślić, że przepis art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuciła apelująca, odnosi się wprost do oceny dowodów, określając, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Stawiając zarzut naruszenia tego przepisu, należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które jedynie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dlatego też, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00). Z tego wynika, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o możliwości ich odmiennej oceny od tej, której dokonał sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 marca 2012 r., I ACa 111/12 i z dnia 3 lutego 2012 r., I ACa 1407/11). Również same wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11). Mając na względzie powyższe, należy stwierdzić, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji odpowiada wskazanym wcześniej kryteriom i jest prawidłowa. Z podanych wyżej przyczyn nie można również mówić o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Jeśli chodzi o relewantne przepisy prawa i sposób ich zastosowania przez Sąd I instancji, to w pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że strony łączyły dwie umowy o wykonanie dwóch różnych dzieł – jednego w zakresie wykonania zdjęć, a drugiego w zakresie wykonania filmu, które to dzieła można również zaliczyć do utworów w rozumieniu art. 1 ust.1 i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2018 r. poz.1191, ze zm., dalej jako: „ustawa o prawie autorskim”). Z tego względu do oceny roszczeń stron znajdować będą zastosowanie głównie przepisy k.c. (przede wszystkim dotyczące umowy o dzieło), ale także powołanej wyżej ustawy. W świetle treści obu umów, która nie była sporna, w tym także co do kreowanych w nich obowiązków wywiązania się z określonych świadczeń, pozwana miała wykonać pewne dzieła, zaś powodowie zobowiązali się do zapłaty za nie ustalonych wynagrodzeń (art. 627 k.c.). Od razu należy zaznaczyć, że mamy do czynienia z umowami wzajemnymi w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., co rodzi pewne konsekwencje na etapie ich realizacji (art. 488 § 2 k.c.).

Umowa o dzieło to zobowiązanie rezultatu, a więc prawidłowe jej wykonanie wymaga osiągnięcia przez strony zamierzonego, oznaczonego skutku. W konsekwencji zwolnienie się dłużnika od odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o dzieło wymaga wykazania, że określony rezultat (wynik), jakim jest dzieło, nie został osiągnięty wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W świetle umowy z 4.04.2015 r. dziełem było filmowe udokumentowanie przebiegu uroczystości ślubnej według określonego pakietu (§ 1 umowy). W rezultacie więc zamawiający miał otrzymać na określonych nośnikach film trwający około 2 h, który miał obejmować ściśle oznaczone elementy (części), do których zaliczono m.in. teledysk muzyczny, teledysk z pleneru i teledysk „wspomnienia”. Za to dzieło powodowie zobowiązani byli zapłacić wynagrodzenie w kwocie 4.700 zł. Cena ta obejmowała także koszty przejazdu samochodem wykonawcy na odcinku do 100 km. Z kolei w świetle umowy z 22.04.2015 r. dziełem było fotograficzne udokumentowanie przebiegu uroczystości ślubnej według określonego pakietu (§ 1 umowy). W rezultacie więc zamawiający miał otrzymać na określonych nośnikach 600-1000 sztuk zdjęć, które miały obejmować ściśle oznaczone elementy (części), do których zaliczono m.in. zdjęcia z sesji plenerowej, oraz fotoksiążkę oprawioną w eko-skórę, obejmującą 40 stron zdjęć. Za to dzieło powodowie zobowiązani byli zapłacić wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł. Cena ta obejmowała także koszty przejazdu samochodem wykonawcy na odcinku do 100 km.

Postępowanie dowodowe wykazało, że żadne z dzieł nie zostało wykonane w sposób należyty w całości. W szczególności gdy chodzi o film, to nie obejmuje on części w postaci teledysku z pleneru i teledysku „wspomnienia”. Z kolei dzieło fotograficzne nie obejmuje zdjęć z sesji plenerowej. Powodowie wykazali, że w tej części żadna z umów nie została wykonana lub wykonana w sposób należyty. Teledyski w ogóle nie powstały, zaś zdjęcia powstały, ale nie w pełnym zakresie (brak zdjęć z B.), a ponadto zdjęcia z Pałacu w S. nie zostały należycie wykonane (z uwagi na warunki pogodowe, stan ekipy fotograficznej i niezapewnienie powodom właściwych warunków pozwowania do zdjęć). Co więcej, wykonanie dzieł w sposób odpowiadający w pełni zamówieniu nie jest już możliwe. Obecnie ustalenie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej za ten stan rzeczy przy wykorzystaniu art. 471 k.c. nie wchodzi w grę, jako że roszczenie powodów w tym zakresie zostało prawomocnie oddalone. Pozostało natomiast do oceny przez Sąd II instancji roszczenie niepieniężne powodów, które w gruncie rzeczy sprowadza się do żądania nakazania pozwanej wydania części dzieł czy też dzieł niepełnych. Powstaje w związku z tym pytanie, czy roszczenie takie jest w ogóle możliwe, a w okolicznościach tej sprawy, czy jest nadto uzasadnione? Gdy chodzi o pierwszą z tych kwestii, to w doktrynie powszechnie przyjmuje się, mając na względzie treść art. 495 § 2 k.c., że w razie częściowej niemożliwości świadczenia zobowiązanie wygasa w części (por. Radwański, Olejniczak, Zobowiązania, 2014, s. 345; J. Dąbrowa, w: System Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 804; K. Zagrobelny, w: Gniewek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, 2006, s. 813; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz do Kodeksu cywilnego, t. II, 2009, s. 56). Tym samym w części, w jakiej ma ono znaczenie dla strony umowy ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez tę stronę cel umowy, zobowiązanie nadal istnieje, a określone nim świadczenie powinno być spełnione. Gdy tak się nie dzieje, wierzyciel może dochodzić przymusowego spełnienia świadczenia.

W sprawie niniejszej nie ulega wątpliwości, że świadczenie pozwanej, jako wykonawcy z umów o dzieło, stało się w obu przypadkach częściowo niemożliwe. Powodowie zachowali jednak prawo do żądania jego spełnienia w pozostałej części, tj. do żądania wydania zdjęć i filmu. Zauważyć przy tym należy, iż dla oceny tego roszczenia nie ma znaczenia, czy przyjmie się, że powodowie odstąpili skutecznie od części umowy, czy też, że w części jest ona niemożliwa do wykonania. W każdym z tych przypadków zachowują roszczenie o wykonanie pozostałej części umowy. Nie ma zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ustalanie tego, czy przesłanie przez powódzkę wiadomości o treści jak w dokumencie zalegającym na karcie 26 akt było skutecznym odstąpieniem od części umowy, czy też nie. Na pewno powodowie nie złożyli oświadczenia o odstąpieniu od umowy w całości, gdyż brak na to jakiegokolwiek dowodu. Poza tym w warunkach art. 493 § 2 k.c. odstąpienie od umów w całości byłoby niemożliwe. Nie ma także znaczenia ustalenie, czy S. P. (1) był umocowany do prowadzenia jakichkolwiek rozmów z powodami co do uzgodnienia terminu sesji plenerowej, skoro ostatecznie do tego doszło, a strony umów przystąpiły do realizacji tej ich części. Na podstawie okoliczności sprawy istnieją jednak wszelkie podstawy, by przyjąć, że takie umocowanie posiadał choćby w świetle art. 97 k.c. Podobnie prawnie obojętne jest dociekanie, która ze stron umów doprowadziła do tego, że sesja plenerowa ostatecznie odbyła się w listopadzie 2016 r. W sprawie nie jest bowiem przedmiotem rozpoznania (w zakresie obu powództw) żądanie odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umów, ale zobowiązanie stron do ich wykonania. Dla oceny tych roszczeń wystarczające jest zaś zbadanie, czy umowy nadal strony w tej części wiążą, a jeśli tak, to jakie aktualnie świadczenia z nich wynikają. Zastrzec przy tym od razu należy, że o ile małżonkowie Ł. dochodzą roszczeń z obu umów o dzieło, o tyle spółka (...) wystąpiła z żądaniem tylko w oparciu o umowę o fotografowanie.

Jak wyżej już zaznaczono, w ocenie Sądu Okręgowego obie umowy o dzieło nadal wiążą strony, a w zakresie, w jakim świadczenia z nich płynące są możliwe do realizacji, powinny być wykonane. Powodowie mogą więc skutecznie dochodzić wykonania umów, dlatego zgłoszone przez nich roszczenie niepieniężne zasługiwało na uwzględnienie. Trzeba bowiem podkreślić, że tak długo, jak długo strony łączy więź zobowiązaniowa, a świadczenie (choćby w części) jest możliwe do spełnienia – wierzyciel przede wszystkim ma uprawnienie do żądania jego wykonania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.06.2013r., I ACa 1558/12). Żądanie w tym zakresie zostało zgłoszone w pozwie w sposób ogólny poprzez określenie: „wydanie materiałów w postaci zdjęć ślubnych, reportażu filmowego i teledysku ze ślubu i wesela”. Jego doprecyzowanie, bez przekroczenia ram przedmiotowych i podmiotowych powództwa, nastąpiło na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 stycznia 2019 r. Było to dopuszczalne, gdyż nie oznaczało rozszerzenia powództwa w rozumieniu art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. Powodowie mieli zatem prawo domagać się spełnienia jednego ze świadczeń z umowy o fotografowanie, tj. wydania zdjęć wykonanych podczas ślubu i

wesela. Byli też uprawnieni w ramach umowy o filmowanie do żądania wykonania świadczenia w postaci wydania filmu obejmującego te części ustalonego pakietu, które zostały zrealizowane, oraz skrótu z tego filmu w postaci teledysku. Ponieważ, jak wcześniej już zaznaczono, łączące strony sporu umowy mają charakter umów wzajemnych, konieczne było oznaczenie w wyroku, że obowiązek świadczenia pozwanego wykonawcy aktualizuje się (może być przymusowo realizowany) tylko w związku z wywiązaniem się jednocześnie przez powodów ze spoczywającego na nich obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Pozwana skorzystała bowiem z uregulowanego w art. 488 § 2 k.c. *exceptio non adimpleti contractus*, z którego wynika, że każda ze stron umowy wzajemnej uprawniona jest do powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego. Podniesienie tego zarzutu nie stanowi podstawy oddalenia powództwa, ale uzasadnia wydanie wyroku orzekającego obowiązek świadczenia z tym zastrzeżeniem, że równocześnie spełnione zostanie świadczenie strony występującej z roszczeniem (zob. A. Doliwa, *Zobowiązania*, 2012, s. 151–152). Z tego też względu należało ustalić rozmiar świadczenia powodów.

W przypadku obu umów są to świadczenia pieniężne z tytułu wynagrodzenia za wykonanie dzieł. Wskazać jednak należy, że w świetle art. 495 § 2 k.c., jeżeli świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe tylko częściowo, ta strona traci prawo do odpowiedniej części świadczenia wzajemnego. Dodatkowo, ponieważ mamy do czynienia z dziełami, które mają status prawny utworów w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego, powodowie skorzystali z uregulowanej w art. 55 ust.1 tej ustawy instytucji obniżenia wynagrodzenia. Zarówno na gruncie art. 495 § 2 k.c., jak w oparciu o art. 55 ust.1 prawa autorskiego można mówić o utrzymaniu się w mocy prawa wykonawcy do żądania odpowiedniej części wynagrodzenia. Oczywiście jest, że ustalenie jego odpowiedniej wysokości, zadowalającej obie strony umowy, nie jest zadaniem łatwym. Powodowie złożyli pozwanej oświadczenie woli o obniżeniu wynagrodzenia odpowiednio w przypadku umowy o filmowanie do kwoty 1275 zł, a w przypadku umowy o fotografowanie do kwoty 725 zł. Co do zasady, to oświadczenie wywołało zamierzony skutek. W świetle bowiem powołanego przepisu prawa autorskiego, to na wykonawcy (twórcy) spoczywał ciężar wykazania, że powstałe usterki nie są wynikiem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność. Wniosek ten jest uprawniony wobec użytej w przepisie (na wzór regulacji art. 471 k.c.) formuły: „chyba że usterki są wynikiem okoliczności, za które twórca nie ponosi odpowiedzialności”. Pozwana takiej okoliczności jednak nie dowiodła. Nawet nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku. O ile więc obniżenie wynagrodzeń co do zasady jest uprawnione, to rozmiar redukcji zaproponowany przez powodów już nie. W tym zakresie to na powodach spoczywał ciężar udowodnienia, że obniżka jest zasadna do wysokości wskazanej w oświadczeniu z 26 czerwca 2018 r. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że kwoty te zostały tak wyliczone, by łącznie odpowiadały temu, co małżonkowie Ł. już zapłacili w ramach zaliczki. Analiza pisma powodów z 26 czerwca 2018 r. nie pozwala na uznanie zasadności obniżenia wynagrodzenia aż w takim rozmiarze. Powodowie w żaden sposób nie udowodnili, by tak daleko idąca redukcja była odpowiednia i uzasadniona, a to na nich spoczywał ciężar dowodzenia tej okoliczności. Jak przyjmuje się powszechnie w doktrynie, oceniając wysokość obniżki wynagrodzenia należnego twórcy, należy odwołać się w szczególności do okoliczności konkretnej umowy, w tym zakresu świadczeń zrealizowanych do tych, które nie są już możliwe do wykonania, kwestii ograniczenia przydatności dla zamawiającego utworu dotkniętego usterekami czy też kosztów, jakie poniósł twórca, wykonując umowę dla kontrahenta. Te właśnie względy zadecydowały o tym, że Sąd II instancji przyjął, iż w przypadku umowy o fotografowanie wynagrodzenie należało obniżyć o 50%, natomiast w przypadku umowy o filmowanie o 30%. Uwzględniając zatem ustaloną w umowach wysokość wynagrodzenia, ich redukcję oraz zaliczenie tego, co powodowie już świadczyli w ramach zaliczki (po 1.000 zł na poczet każdej z umów), należało określić obowiązek świadczenia powodów odpowiednio na kwotę 250 zł i 2.290 zł. Dodatkowo zauważyć należy, iż na gruncie art. 55 ust.1 prawa autorskiego, jeżeli zamówiony utwór ma usterki, zamawiający może żądać odpowiedniego obniżenia umówionego wynagrodzenia dopiero po wyznaczeniu twórcy odpowiedniego terminu do ich usunięcia i jego bezskutecznym upływie. W sprawie niniejszej ten wymóg nie miał jednak zastosowania. Jak bowiem trafnie przyjmuje się w doktrynie, uczynienie przez zamawiającego zadość temu obowiązkowi jest relewantne tylko wówczas, gdy usunięcie usterek jest w ogóle możliwe, co w tym przypadku nie ma miejsca.

W świetle tego, co ostatnio przedstawiono, żądanie zapłaty wynagrodzenia przez zamawiających za wykonanie umowy o fotografowanie, zgłoszone w pozwie przez spółkę (...), było uzasadnione jedynie do kwoty 250 zł. Gdy zaś chodzi o zgłoszone przez tę spółkę żądanie w zakresie zwrotu kosztów przejazdu samochodem poza limit ustalony w umowie

(100 km), to twierdzenie, że taki fakt miał miejsce nie zostało w żaden sposób dowiedzione. Już na etapie formułowania żądania powódka nie potrafiła dokładnie określić, jakie przejazdy i na jakiej trasie wykonywała, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że był to wymiar 257 km ponad limit. Tym bardziej nie udowodniła roszczenia. W tej kwestii brak jakichkolwiek dokumentów. Jedynie jeden ze świadków zeznał, że pokonana trasa mogła łącznie przekraczać 460 km, ale tak ogólne i odosobnione zeznanie nie mogło stanowić dostatecznej podstawy do poczynienia pewnych ustaleń, zwłaszcza że powódka nie powinna mieć żadnych problemów z bardziej wiarygodnym udokumentowaniem liczby kilometrów przejechanych przez będące w jej dyspozycji samochody. Sąd nie uwzględnił też żądania zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie. Nie można było bowiem uznać, że wezwanie do odbioru dzieła dotkniętego usterkami (wadami) stworzyło stan wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia (por. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2017 r., II CSK 77/17).

Wreszcie gdy chodzi o żądanie powodów zapłaty zadośćuczynienia, to na wstępie wskazać należy, iż upatrywali oni prawa do jego dochodzenia w tym, że poprzez zaniechanie przez stronę pozwaną wykonania umów o dzieło doszło, ich zdaniem, do „braku możliwości normalnego i godnego przeżywania ślubu i wesela”. W związku z tym zauważyć trzeba, że Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. W art. 23 k.c. przytoczono jedynie przykładowo szereg dóbr, dopuszczając istnienie i tworzenie się innych dóbr. Próby sprecyzowania użytego w tym przepisie pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, zgodnie akcentując właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, nie poddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę dodać można szereg innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, więź między członkami rodziny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, nie wywodzących się z istoty człowieczeństwa. W orzecznictwie w nieodległym czasie rozważana była dopuszczalność objęcia ochroną przewidzianą dla dóbr osobistych prawa do niezakłóconego wypoczynku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011/4/41). Możliwość taka została wyłączona z argumentacją istotną także w tej sprawie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania. Dobra osobiste wynikają z wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować.

W sprawie niniejszej już na etapie formułowania przez powodów dobra osobistego, którego ochrony się domagali, pojawiają się pewne wątpliwości. Powodowie bowiem określili to dobro jako: „brak możliwości normalnego i godnego przeżywania ślubu i wesela”. W uzasadnieniu pozwu bliżej nie sprecyzowali, jaka sfera ich człowieczeństwa i wpływających z niego wartości została zachowaniem pozwanej naruszona. W uzasadnieniu pozwu w ogóle nie podano, przez jakie działanie lub zaniechanie pozwanej miałyby dojść do naruszenia tak określonego dobra osobistego. Jeśli chodzi o identyfikację samego dobra osobistego, to nie wiadomo też do końca, czy powodowie mieli na myśli „przeżywanie” na etapie odbywania się uroczystości ślubnej i weselnej, czy może raczej zachowanie pamiętki i jak najlepszych wspomnień z tego wydarzenia na przyszłość. Z dalszych pism procesowych powodów można wnosić, że chodziło o drugie. W szczególności w piśmie procesowym z 28 lipca 2017 r. powodowie twierdzili, że z dziełami w postaci zdjęć i filmu wiązali duże oczekiwania, licząc na to, iż będą one stanowiły cenną pamiątkę, która w przyszłości umożliwi im pielęgnowanie pięknych wspomnień. W piśmie tym powodowie zdają się również argumentować, że

naruszenie tak określonego dobra osobistego miało nastąpić poprzez niewykonanie umów, a więc niewydanie im dzieł, które w ich ramach zamówili. Ponadto podnoszą, że takie zachowanie należy uznać za sprzeczne z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Strona pozwana w odpowiedzi na takie twierdzenia jednoznacznie zakwestionowała możliwość żądania zadośćuczynienia z powołaniem się na nienależyte wykonanie umowy (vide: załącznik do protokołu rozprawy z dnia 18 stycznia 2018 r.). Nie spotkało się to jednak z żadną reakcją argumentacyjną ze strony powodów.

Sąd Okręgowy, mając na względzie przywołane wyżej uwarunkowania normatywne oraz stwierdzone na podstawie analizy akt sprawy okoliczności faktyczne, jakie legły u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia, doszedł do przekonania, iż po pierwsze, nie było dostatecznych przesłanek, by uznać, że „prawo do normalnego i godnego przeżywania własnego ślubu i wesela” stanowi jedno z dóbr osobistych, o jakich mowa w art. 23 k.c. Po wtóre, nie było także podstaw, by stwierdzić, że jakiegokolwiek zachowanie pozwanej miało cechy działania (zaniechania) bezprawnego, które by tego rodzaju dobro osobiste – nawet przy przyjęciu, że ono rzeczywiście istnieje – naruszało. Należy w tym miejscu podkreślić, że pojęcie bezprawności kontraktowej rozumiane być powinno w inny sposób niż ma to miejsce na tle przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Samo naruszenie przez strony więzi obligacyjnej nie stanowi samoistnie czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności deliktowej, mimo że może być traktowane jako bezprawne. Jest to jednak bezprawność innego typu niż deliktowa, gdyż wynika z naruszenia praw i obowiązków wykreowanych między stronami w drodze umowy. Dlatego też często nazywana jest "bezprawnością względną" (por. wyrok SN z 10.10.1997 r., III CKN 202/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 42). Oczywiście, czynu niedozwolonego można się dopuścić również wtedy, gdy poszkodowanego i sprawcę łączy stosunek zobowiązaniowy, ale tylko gdy jednocześnie szkoda (w tym wypadku niemajątkowa) jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego (zob. wyrok SN z 11.12.2002 r., I CKN 113/01; uchwała SN z 21.11.1980 r., III CZP 50/80, OSNCP 1981, Nr 11, poz. 205). Deliktem jest więc tylko naruszenie obowiązku, które może nastąpić także poza istniejącym między stronami stosunkiem obligacyjnym. Nie można więc pojęcia czynu niedozwolonego rozszerzać, uznając, że każde niewykonanie zobowiązania stanowi czyn sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie wynika to także z naruszenia obowiązującej abstrakcyjnie zasady pacta sunt servanda. Jak słusznie bowiem zauważa się w doktrynie (zob. T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, PWN 1982, s. 56), powinność ta nie wprowadza merytorycznie niczego nowego ponad to, co już wynika z treści wiążącego dłużnika stosunku. Trudno traktować ją jako obowiązek powszechny, gdyż do jej naruszenia nie może dojść w inny sposób niż przez niewykonanie zobowiązania. Zasada ta nie wnosi nic nowego do systemu prawa i wyraża tylko to, że dłużnik powinien uczynić zadość obowiązkowi wynikającemu z postanowień umownych (zob. W. Borysiak, glosa do wyroku SN z 17.12.2004 r., II CK 300/04, *Palestra* 2008, Nr 1–2, s. 295–296).

Niezależnie od powyższego, w sprawie niniejszej należy mieć na uwadze to, że obie łączące umowy miały charakter umów wzajemnych, o czym była już wcześniej mowa. W świetle brzmienia art. 488 § 1 k.c. świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych powinny być spełnione jednocześnie. Zasada jednoczesności świadczeń wzajemnych oznacza, że świadczenia stron, jako swoje odpowiedniki, powinny pozostawać w nader bliskim związku czasowym (por. wyrok SN z 20.10.1999 r., III CKN 390/98, *Legalis*). Z powołanego wcześniej przepisu art. 488 § 2 k.c. wynika, że każda ze stron umowy wzajemnej, w przypadku jednoczesnego obowiązku spełnienia świadczeń (wszystko jedno jakiego rodzaju), uprawniona jest do powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego. Nie ulega więc wątpliwości, że wierzyciel z umowy wzajemnej (dędcący jednocześnie w ramach tej umowy dłużnikiem) jest uprawniony do powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia do momentu, gdy druga strona umowy co najmniej nie zaoferuje własnego świadczenia. Zgodnie z rozumowaniem a minori ad maius, tym bardziej uprawnione będzie powstrzymanie się od spełnienia świadczenia wzajemnego z uwagi na exceptio non adimpleti contractus, gdy swego świadczenia nie spełniła (nie zaoferowała) strona, która miała je spełnić wcześniej (zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2009, s. 317). W sprawie niniejszej powodowie ani nie twierdzili, ani tym bardziej nie wykazali, że zaoferowali wobec pozwanej dokonanie zapłaty za dzieła. Tymczasem z obu umów o dzieło jasno wynika (§ 6 każdej z umów), że dopiero po dokonaniu zapłaty zamawiający otrzyma zamówiony produkt. Tak więc istnieją podstawy do przyjęcia, że brak działania ze strony

wykonawcy (powstrzymanie się z oddaniem dzieła w jakiegokolwiek postaci) był uzasadniony bezczynnością dłużnika wzajemnego. W tym aspekcie nie można więc mówić nawet o bezprawiu kontraktowym.

Mając powyższe na względzie uzasadnione stało się częściowe uwzględnienie apelacji, co spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Z uwagi na taki wynik postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie kosztów procesu spełnione zostały przesłanki z art. 100 k.p.c., dające podstawę do ich wzajemnego zniesienia, i to zarówno przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym.